

Anna Sylwia Czyż **WŁOSI W KRĘGU**
Instytut Historii Sztuki **RODZINY PACÓW**
Uniwersytetu Kardynała
Stefana Wyszyńskiego
w Warszawie

Legendarne początki Litwy a genealogia Paców

W zredagowanym w 1550 r. tzw. *Kodeksie Olszewskim* odnajdujemy jedną z wcześniejszych, a przy tym pełniejszych litewskich redakcji¹ mitu o początkach Litwy: *Nero bil pąn okrułhni. a niewstaviczni matką swą i doctora swego navissego Senecą przez żadney przycziny ku śmierci przyprawił i na kilkroć miasto Rzimskie kazal zapalivać ani dla czego inszego iedno dla tego żebi się temu dzivoval a pocieszenie s tego miał. xiążatom i panom Rzimskiem sliachcie i wszitkiemv pospolstuu krziwdi i vciski wielkie czynil dla czegosz kaźdi poddani iego i dla wielkiego okrucienstwa i niewstavicznosci iego nie bil nigd pevien ani przespieczten imienia abo skarbow ale i zdrowia swego. a tak kaźdi opuszczaiąc imienia i skarbi vciekali do rozmagitich ziem nasladuiąc spraviedliuosci w poko-iv. gdzie iedno xiąże Rzimskie imieniem Palemon ktori bil cesarzu Neronv krewni zebrał się z żoną i z dzieczmi swoiemi i s skarbi s ktorim. pięcz seth sliachti*

¹ Mit (legenda) o pochodzeniu Litwinów od starożytnych Rzymian pojawił się nie później niż tuż po połowie XIV w. w wyniku konfrontacji Litwy z Polską i Moskwą oraz Litwinów i Żmudzinów z Rusinami, jako dookreślenie się narodu litewskiego i wyróżnienie poprzez inną tradycję historyczną. Najstarszą wersję legendy podał Jan Długosz w swym monumentalnym dziele *Annales seu cronicae incliti Regni Poloniae*, w części spisanej w latach 1459–1460 i uzupełnionej przed 1464 r. Jej treść nie jest konsekwentna, a badacze są pewni, że Długosz nie był autorem mitu, a jedynie pierwszym redaktorem literackim doktryny narodowej Litwinów o ich pochodzeniu italo-rzymskim (Rozbiór krytyczny *Annalium Poloniae Jana Długosza z lat 1385–1444*, red. J. Dąbrowski, t. 1, Wrocław 1961, s. 18). E. Kulicka, *Legenda o rzymskim pochodzeniu Litwinów i jej stosunek do mitu sarmackiego*, „Przegląd Historyczny” 1980, t. 71, nr 1, s. 1–8; J. Suchocki, *Geneza litewskiej legendy etnogenetycznej. Aspekty polityczne i narodowe*, „Zapiski Historyczne” 1987, t. 52, z. 1, s. 36–65; E. Vasiliauskas, *Antyk i sarmatyzm*, [w:] *Kultura Wielkiego Księstwa Litewskiego. Analizy i obrazy*, tłum. P. Bukowiec, B. Kałęba, B. Piasecka, Kraków 2011, s. 1–21.

z żonami i z dziećmi i z wielkimi siłami s sobą wziąwszy iednego astronoma szli w korabiach morzem gdziebi sobie nalezli ziemią mieszce s pokoiem². Uciekinierzy osiedlili się, gdzie rzeka Niemien wpada w morze³, a idąc dalej, doszli do rzeki Dubissi (...) nad nią nalezli gory visokie i na onich gorach rownini wielkie i dąbrowi roskossne i rosmaytemi okwitosciami napelnione a zwierrąd roznych w rodzaiv. (...) i tu tesz w rzekach wielka okwitosc rib niepospolitych (...) za thą prziciną (...) nad Dubissą i nad Niemnem (...) się posiadlili i poczali rozmnożivać a ono mieszkanie nat theami rzekami barzo się im spodobalo i nazvaly thą ziemią Żmodz⁴.

Autor tzw. *Kodeksu Olszewskiego*, Litwin, opowiadając dalej o dziejach Rzymian w nowej ojczyźnie, wywiódł rodowód Jagiellonów (Kolumnów) od Palemona. Wśród jego potomków znalazły się także rody kniaziów Holszańskich i Giedrojców, natomiast protoplaści Gasztołdów, Dowojnów i Moniwidów znajdowali się wśród *pięcz seth sliachti*, która wraz z Palemonem uciekła z Rzymu⁵.

Tymczasem w Polsce w okresie średniowiecza lansowano mit sarmacki, który kolidował z legendą litewską, ale przez swoją koncepcję wspólnego początku lepiej odpowiadał budowie zjednoczonego, choć wieloetnicznego organizmu państwowego. Mit litewski zaczęto więc dopasowywać do mitu sarmackiego, interpretując go w innym kluczu, niż uczynił to Jan Długosz oraz latopisy litewskie. Za czasów ostatnich Jagiellonów kronikarze polscy widzieli w przytoczonej wyżej legendzie zaledwie wątek szerzej pojmowanych dziejów Litwy, wskazując, że Rzymianie zastali na Litwie rdzennych mieszkańców wywodzących się od Sarmatów, a zamieszkałe przez nich ziemie leżały w obrębie starożytnej Sarmacji. W najpełniejszej literackiej wersji oba połączone mity – sarmacki i litewski – pojawiły się w twórczości Macieja Strykowskiego (*Goniec cnoty do prawych ślachciców*, wyd. 1574; *Kronika polska, litewska, żmudzka i wszystkiej Rusi*, wyd. 1582).

W *Kronice polskiej, litewskiej, żmudzkiej i wszystkiej Rusi* Maciej Strykowski dowodził, że i Polacy, i Litwini wywodzą się od Sarmatów. Jednocześnie zaznaczył, że szlachta pod względem pochodzenia dzieli się na sarmacką i na rzymską. To drugie pochodzenie – rzymskie – jest przy tym bardziej nobilitujące, bo elitarne i przynależy części szlachty litewskiej. *Także też Włoszy*

² *Kodeks Olszewski Chomińskich Wielkiego Księstwa Litewskiego i Żmódzkiego Kronika podług rękopisu z 1550 r.*, wyd. S. Ptaszycki, Warszawa–Lublin 1932, kol. 5–6.

³ *Ibidem*, kol. 6.

⁴ *Ibidem*, kol. 7.

⁵ E. Kulicka, *Legenda o rzymskim pochodzeniu...*, s. 6, 8–9.

Litewscy z Libonem, albo Palemonem, wodzem i xiążęciem swoim, przyzęglowawszy w ty nieznanome brzegi, tułali się długo po niepewnych miejscach, dotąd aż pierwszy tuteczni obywatelowi z narodu Gotów i Gepidów, ludzie prości i grubi, bez praw, bez zwierzchności, wolni i rozpustni, nierównego z Włochami rodzaju, różnego języka, jeden od drugiego inszym sposobem i obyczajem żyjący, spólnie się potem złączyli, stowarzyszyli i w jeden się prawie naród z dwu różnych zmieszali (...). Miedzy którymi też Włoszy przychodniowie rozumem i układnością obyczajów, i czujną a porządną sprawą snadnie zwierzchność i panowanie otrzymali. (...). Z tychże też Włochów i z onych walecznych Gotów Żmudzkich i Litewska szlachta starodawna⁶.

W 1. poł. XVI w. szlachta litewska była już w dużym stopniu spolonizowana, a polonizowała się poprzez język i kulturę, zachowując przywiązanie do odrębności państwa litewskiego i jego mitycznych początków. Przystwojenie poszerzonej legendy sarmacko-rzymskiej nastąpiło na Litwie pod koniec XVI w. Wiązało się to nie tylko z zaakceptowaniem pojęcia szlachty-sarmatów walczących o te same prawa i tworzących jeden naród sarmacki uprawniony do rządzenia Rzecząpospolitą Obojga Narodów. Magnateria litewska zrozumiała, że wersja Macieja Strykowskiego o dwojakim pochodzeniu szlachty litewskiej z *Włochów i z onych walecznych Gotów Żmudzkich*⁷ dała im uzasadnienie ich wyjątkowego uprzywilejowania, jako potomków Rzymian, wobec rzeszy szlacheckiej wywodzącej się od Sarmatów. Magnateria litewska – nierzadko dysponująca ogromnym majątkiem, wchodząca w związki rodzinne z magnaterią z Korony, którą pragnęła przewyższyć splendorem – rządząc na Liwie, dążyła do stworzenia odrębnej i jednocześnie ekskluzywnej genealogii. Legenda rzymska okazała się dla przedstawicieli tej grupy społecznej tym bardziej atrakcyjna, że swojska – litewska⁸.

⁶ M. Strykowski, *Kronika polska, litewska, żmudzka i w całej Rusi...*, t. 1, Warszawa 1846, s. 78, 80. Zob. także S. Cynarski, *Sarmatyzm – ideologia i styl życia*, [w:] *Polska XVII wieku. Państwo–społeczeństwo–kultura*, red. J. Tazbir, Warszawa 1969, s. 220–221, 223–225; E. Kulicka, *Legenda o rzymskim pochodzeniu...*, s. 10–14; E. Vasiliaskas, *Antyk i sarmatyzm...*, s. 11–17.

⁷ M. Strykowski, *Kronika polska...*, s. 80.

⁸ Utrwalone przez historyków, heraldyków i panegirystów rzymskie legendy rodowe dotyczą na Litwie, prócz Paców, m.in. Radziwiłłów (spokrewnieni z Palemonem), Sapiechów (wywodzą się od Prospera Caesarinusa Columny), Połubińskich (wywodzą się od Palemona). Tę samą technikę wywyższenia poprzez genealogię rzymską podejmowali także niektórzy przedstawiciele szlachty litewskiej. Ich celem było wyróżnienie się na tle towarzyszy powiatowych i zbliżenie do magnaterii. W. Kojalowicz Wijuk, *Herbarz rycerstwa W. X. Litewskiego tak zwany Compendium czyli o klejnotach albo herbach których familie stanu rycerskiego w prowincjach Wielkiego Xięstwa Litewskiego zażywają*, wyd. W. Piekosiński, Kraków 1897, s. 2–4, 54; E. Kulicka, *Legenda o rzymskim pochodzeniu...*, s. 16–17; I. Lewandowski, *Rzymska i rzymsko-sarmacka genealogia rodów szlacheckich w niektórych herbarzach staropolskich*, [w:] *Świadomość historyczna Polaków. Problemy i metody badawcze*, red. J. Topolski, Łódź 1981, s. 227–249; J. Tazbir, *Procesy polonizacyjne*, [w:] idem, *Studia nad kulturą staropolską*, Kraków 2001, s. 276–277, 282–283, 293, 310–

Do takiego pomysłu budowania własnego prestiżu sięgnęli także Pacowie, mimo że do 1. ćw. XVII w. nie stanowili liczącej się siły na Litwie⁹. Najwcześniejszą informację o legendzie rodowej podał Stefan Pac (1587–1640), podkanclerzy wielki litewski, blisko związany z dworem, twórca potęgi rodu, w latach 1624–1625 towarzyszący królewiczowi Władysławowi w podróży po Europie. W pamiętniku ze swej peregrynacji tak opisywał on jedno ze spotkań w mieście nad Arno: *[6 lutego 1625 r.] w wieczór byliśmy u szlachty florenckiej panów Paców na balecie, którzy mając tę informację, że przodkowie ich kiedyś w te kraje litewskie (ustępując przed domowemi mieszczaninami) zaszli byli, tego rozumienia byli, żem ja był ex stripe [z rodu] ich, czemum ja nie kontradykował, mając też to przez traditionem [przez tradycję] od starszych swoich, że dom nasz ze Włoch wyszedł, i radem z nimi przyjaźń wziął, oni mi też tam honor wszelaki czynili i gwoli mnie fest ten sprawili byli. Przedni to dom we Florencyi, emulus [rywal] domu Medicei¹⁰. Stefan Pac opisał także ostatnią audiencję królewicza Władysława i jego towarzyszy u Urbana VIII, która miała miejsce 19 stycznia 1625 r.: *kiedym mu nogę całował, rzekł, że się cieszył z tego, żem ja był z familii włoskiej, florenskiej panów Paców, jego Pacezanów, jako on rozumiał, a jam też nie inficiabar [zaprzeczał]¹¹.**

Fakt, że protoplastą Paców był uciekinier towarzyszący Palemonowi, wydawał się znajdować potwierdzenie w podobieństwie nazwiska rodu do nazwiska rodziny de Pazzich oraz w zbliżonym wyglądzie herbów Florencji i Pacowskiej

311; A. Baniulytė, *Lietuvos Didžiosios Kunigaikštystės didikų Pacų kilmė iš Italijos: tarp iliuzijos ir tikrovės*, [w:] *Istorinė tikrovė ir iliuzija: Lietuvos dvasinės kultūros šaltinių tyrimai*, Vilnius 2003, s. 104; eadem, *Lietuvos didikų Pacų ryšiai su Medičiais XVII a. antrojoje pusėje*, „Metraštinis” 2004, t. 2, s. 43–46; W. Tygielski, *Włosi w Polsce XVI–XVII wieku. Utracona szansa na modernizację*, Warszawa 2005, s. 62–66, 516; A. Baniulytė, *Itališkieji Pacų ryšiai XVII a. antroje pusėje ir LDK miestų dailė*, „Dailės istorijos studijos. Kultūros, Filosofijos ir Meno Institutas” 2006, t. 2, s. 86, 98; M. Kałamajska-Saeed, *Genealogia przez obrazy. Barokowa ikonografia rodu Sapiechów na tle staropolskich galerii portretowych*, Warszawa 2006, s. 64–70, 86–90, 103–104; E. Vasiliauskas, *Antyk i sarmatyzm...*, s. 17–20; T. Bernatowicz, *Związki genealogiczne i fikcyjne pokrewieństwa. Idea koligacji Radziwiłłów z Habsburgami w mediach XVIII wieku*, [w:] *Środowiska kulturotwórcze i kontakty kulturalne Wielkiego Księstwa Litewskiego od XV do XIX wieku. Materiały z XVII spotkania Komisji Lituanistycznej zorganizowanej przez Instytut Historii PAN, Instytut Historyczny UW i Instytut Historii Prawa UW w Warszawie 23–24 września 2008*, red. U. Augustyniak, Warszawa 2009, s. 40–42.

⁹ Podczas popisu w 1528 r. Kieżgajłowię wystawili 768 koni, a Radziwiłłowię 760. Daleko za nimi uplasowali się Gasztołd z 466 końmi, Jurij Olelkowicz Słucki z 433 końmi i Konstanty Ostrogski z 426 końmi. Aleksander Chodkiewicz stanął z 201 końmi. Wszyscy Sapiehowie mieli 153 konie, a najbogatszy z Paców – Mikołaj (zm. ok. 1550) 97 koni. A. Rachuba, *Hegemonia Sapiechów na Litwie jako przejaw skrajnej dominacji magnaterii w życiu kraju*, [w:] *Władza i prestiż. Magnateria Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku*, red. J. Urwanowicz, Białystok 2003, s. 219.

¹⁰ *Podróż królewicza Władysława Wazy do krajów Europy Zachodniej w latach 1624–1625 w świetle ówczesnych relacji*, oprac. A. Przyboś, Warszawa 1977, s. 348.

¹¹ *Ibidem*, s. 326. Zob. także W. Tygielski, *Włosi w Polsce...*, s. 515–516.

Gozdawy¹². O tym, że legenda rodowa Paców w 1. poł. XVII w. była powszechnie znana, świadczy opracowanie ks. Wojciecha Wijuka Kojalowicza. W latach 1648–1658 zredagował on w trzech wersjach kompendium wiedzy o herbach i szlachcie litewskiej, gdzie o Pacach napisał następująco: *dom dawny y rodowity w W.X.L za początków Litwy szli ze Włoch z Palemonem. Są y w Hetururyey we Włoszech znaczni de Pазis ludzie rodowici. Był ten dom ieszczе przed Chrystusem, bo w Monumentach podczas woyny z Rzymiany w rok po Katilinie zakopanych na gruntach Soronel... miasta nalezionych 1635, mianuie się Cosmus Paccius pontif. max*¹³.

Jeśli wypowiedź podkanclerzego litewskiego, że wiedzę o włoskiej genealogii rodu miał *przez traditionem [przez tradycję] od starszych swoich*¹⁴, była szczerą, to wiedza ta musiała się pojawić najpóźniej na początku XVII w. Nie można wykluczyć, że stało się to jeszcze w latach 70.–80. XVI stulecia, w pokoleniu dziadka Stefana Paca – Dominika (zm. 1579), w kręgu jego braci *panów i dziedziców z Różanki*¹⁵: Mikołaja Paca (ok. 1527–1585) – nominata kijowskiego, Stanisława Paca (zm. 1588) – wojewody witebskiego oraz Pawła Paca (zm. 1595) – wojewody mściławskiego, którym wspomniany wyżej Maciej Strykowski dedykował fragmenty *Kroniki polskiej, litewskiej, żmudzkiej i wszystkiej Rusi* (księga VII i IX). Były to osoby wykształcone, związane z Akademią Wileńską, przy tym Mikołaj uchodził za *męża uczonego*¹⁶, a Stanisław był jednym z *wybitniejszych ówczesnych członków rady litewskiej*¹⁷. Przekonanie o wyjątkowym pochodzeniu musiało się u nich wiązać także z faktem, że ich matką była Aleksandra z kniaziów Holszańskich (zm. 1551/54), pieczętująca się herbem *Kitawrus abo Hypocentaurus*, który to *przyniesiony iest do Litwy naprzód ze Włoch*¹⁸.

Wspólne pochodzenie rodzin litewskiej oraz włoskiej, na które powoływali się de Pazzi goszczący we Florencji Stefana Paca oraz udzielający mu audiencji Urban VIII, przyjęło się także we włoskim piśmiennictwie XVII i XVIII w.¹⁹

¹² Badacze często błędnie podają, że owo podobieństwo herbów dotyczy de Pazzich. Tymczasem pieczętują się oni herbem wyobrażającym dwa delfiny w otoczeniu krzyży. Zob. np. E. Kulińska, *Legenda o rzymskim pochodzeniu...*, s. 17; W. Tygielski, *Włosi w Polsce...*, s. 516.

¹³ W. Kojalowicz Wijuk, *Herbarz rycerstwa...*, s. 54. Zob. także E. Vasiliauskas, *Antyk i sarmatyzm...*, s. 13–14.

¹⁴ *Podróż królewicza...*, s. 348.

¹⁵ M. Strykowski, *Kronika polska...*, s. 254.

¹⁶ H.E. Wyczawski, *Pac Mikołaj*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 24, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1979, s. 736.

¹⁷ J. Wiśniewski, *Pac Stanisław*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 24, s. 747.

¹⁸ W. Kojalowicz Wijuk, *Herbarz rycerstwa...*, s. 4. Zob. także J. Suchocki, *Geneza litewskiej legendy...*, s. 36–41.

¹⁹ J.B. Mittarelli, A. Costadoni, *Annales Camaldulenses Ordinis Sancti Benedicti...*, t. 8, Venetiis 1764, s. 373; *Relacje nuncjusów apostolskich i innych osób o Polsce od roku 1548 do 1690*, Berlin–Poznań 1864, s. 366; A. Baniulytė, *Lietuvos Didžiosios...*, s. 104–105, 107.

Było ono ważne dla Paców również w XVIII stuleciu, o czym świadczy fragment kazania wygłoszonego na pogrzebie Antoniego Michała Paca (po 1715–1774), pisarza wielkiego litewskiego. Ks. Tadeusz Ślizień, omawiając starożytną genealogię rodu, nie tylko stwierdził, że rodzina ta jest znana od początku Litwy, ale by ją prawdziwie przedstawić, *trzeba by (...) sięgnąć do najstarożytniejszych familii włoskich, (...) jako jeszcze przed narodzeniem Pańskim przodek tej familii Cosmas Pacius książę Hetruryi, bywszy konsulem rzymskim, po bitwie farfalskiej z Palemonem Prosperem, i Kolimną Dospurgiem cesarza odstąpiwszy, do Litwy się przenieśli, którego pra-prawnuk Marcus Pacius, po przeniesieniu Giedymina stolicy z Trok do Wilna, wojewodą był trockim*²⁰. O pokrewieństwie z florenckimi patrycjuszami był przekonany także ostatni z rodu, Ludwik Pac (1780–1835)²¹.

Pacowie we Włoszech

Na Półwysp Apeniński Pacowie ruszyli pod koniec XVI w. Były to wyjazdy związane z kontynuacją nauki, z pielgrzymkami do Wiecznego Miasta, a jeśli chodzi o duchownych, także ze sprawami związanymi przede wszystkim z godnością biskupią. Przywołajmy najważniejsze z nich. Mikołaj Pac (1570–1624) udał się na Półwysp Apeniński w 1609 r. najpierw jako sufragan wileński, w 1614 r. już jako biskup żmudzki, a po bliżej nieokreślonej podróży po Austrii i Włoszech osiadł na stałe w Padwie. W 1618 r. zrezygnował z diecezji, stając się protektorem nacji polskiej na tamtejszym uniwersytecie. Przyjaźnił się z kamedułami z pobliskiego Monte Rua, gdzie został pochowany²². W latach 1671–1673 (dwa razy) i w 1679 r. był w Rzymie Mikołaj Stefan Pac (1623–1684), którego w Wiecznym Mieście zajmowały sprawy związane z objęciem przez niego biskupstwa wileńskiego. Nie była to sprawa łatwa ze względu na opór kapituły oraz fakt, że formalnie do 10 IX 1669 r. był on żonaty z Teodorą Zofią z Tryznów (zm. po 1695)²³.

²⁰ T. Ślizień, *Kazania na pogrzebie (...) Antoniego hrabi Paca (...) w kościele jeździeńskim miane (...) r. 1774 d. 5 września*, Wilno 1774, k. 6.

²¹ J. Straszewicz, *Louis-Michel Comte Pac*, [w:] idem, *Les Polonais et les Polonaises de la révolution du 29 Novembre 1830...*, Paris 1832, s. 1; J. Kaźmierczak, „Wart Pac pałaca...”. *Zamek w Dospudzie – nostalgiczny pomnik dawnej Litwy złęczonej z Koroną*, „Rocznik Historii Sztuki” 1992, t. 19, s. 221–271; K. Mikocka-Rachubowa, *Canova, jego krąg i Polacy (około 1780–1850)*, t. 1, Warszawa 2001, s. 132, 134.

²² *Archiwum nacji polskiej w uniwersytecie padewskim*, t. 1: *Metryka nacji polskiej w uniwersytecie padewskim (1592–1745)*, opr. H. Barycz, Wrocław 1971, s. 42, 50, 65, 68–69, 71; H.E. Wyuczawski, *Pac Mikołaj...*, s. 738.

²³ J. Wolff, *Pacowie. Materjały historyczno-genealogiczne*, Petersburg 1885, s. 178; A. Rachuba, *Pac Mikołaj*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 24, s. 740; K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz*

Włochy stanowiły też dla młodych Paców obowiązkowy przystanek podczas podróży edukacyjnych po Europie. W ten sposób na Półwysp Apeniński trafili: Jan (zm. 1610), późniejszy wojewoda miński, Piotr (po 1570–1642), przyszyły wojewoda trocki, Teofil (zm. po 1609) i jego brat Stefan (w 1609 r. odnajdujemy go w Padwie i w Bolonii) oraz synowie tego ostatniego – Stanisław Eustachy (ok. 1616–1643) oraz Krzysztof Zygmunt (1621–1684), a także jego bratanek Dominik Kazimierz (zm. 1665/66). W późniejszym czasie we Włoszech byli: Kazimierz Michał Pac (ok. 1652–1719), późniejszy kawaler maltański, oraz Mikołaj Andrzej (zm. 1710), przyszyły starosta kowieński. Zapewne przez władze zakonne został wysłany na studia do Padwy Aurelian Pac (świeckie imię Jan, zm. przed 1663), który w metryce nacji polskiej został wpisany pod rokiem 1628 jako *ordinis praed[icatorum]*²⁴.

Pacowie, zgodnie z ówczesną praktyką, zapisywali się na uniwersytet w Padwie, a wyjątkowo także na uczelnię w Bolonii (Stefan) i w Perugii (Stanisław Eustachy i Krzysztof Zygmunt, obaj w 1639 r.)²⁵. Wśród Paców goszczących w Padwie warto wyróżnić późniejszego wojewodę mińskiego Jana, który był nie tylko uczniem Galileusza, ale także w roku 1600 jego pensjonariuszem określanym przez astronoma mianem *Signor Giovanni Lituano*. Wówczas też – podczas peregrynacji do Rzymu – porzucił kalwinizm i przyjął wiarę katolicką, co stało się powodem wysłania przez papieża Klemensa III listu gratulacyjnego do Zygmunta III²⁶.

Zupełnie wyjątkowa była podróż Ludwika Paca, który w latach 1819–1820 podróżował po Włoszech w towarzystwie poślubionej 27 XI 1817 r. Marii Karoliny z Małachowskich (1795–1822). Generał wyruszył ponownie na Półwysp Apeniński w 1834 r., tym razem – zgodnie z poleceniem Adama Czartoryskiego – przede wszystkim w sprawach polskich. Jesienią tego samego roku był w Genui, następnie przebywał w Rzymie, gdzie oddał córkę Ludwikę (1819–1895) na naukę do klasztoru Sacre Coeur. Zimą bawił w Neapolu, a w marcu 1835 r. ruszył w kierunku Turcji²⁷.

Pac – wojewoda wileński, hetman wielki litewski. Działalność polityczno-wojskowa, Warszawa 2008, s. 244.

²⁴ *Archiwum nacji...*, s. 76.

²⁵ Ibidem, s. 38, 42, 51, 57, 76, 93, 125; *Podróż królewicza...*, s. 19; T. Wasilewski, *Pac Krzysztof Zygmunt*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 24, s. 710; H. Lulewicz, *Pac Piotr*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 24, s. 743; A. Link-Lenczowski, *Pac Kazimierz Michał*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 24, s. 707; W. Czaplinski, *Pac Stefan*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 24, s. 748.

²⁶ J. Wiśniewski, *Pac Jan*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 24, s. 699.

²⁷ J. Wolff, *Pacowie...*, s. 309–312; S. Kieniewicz, *Pac Ludwik*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 24, s. 720; K. Mikocka-Rachubowa, *Canova...*, s. 108, 131.

Związki z rodziną de Pazzi

Podróżując po Półwyspie Apenińskim, Pacowie szukali możliwości nawiązania bliższych kontaktów z florenckimi de Pazzimi, co wiązało się nie tylko z tradycjami rodzinnymi, ale i z niebywałym prestiżem. Z całą pewnością udało się to Stefanowi Pacowi, który zadbał, aby jego synowie kontynuowali tę elitarną znajomość. Dwóch najstarszych, Stanisława Eustachego i Krzysztofa Zygmunta, nie tylko wysłał na studia do Włoch, ale dopilnował, aby prócz uniwersytetu w Padwie wybrali florencką uczelnię w Perugii. Stałą korespondencję z de Pazzimi utrzymywali Krzysztof Zygmunt oraz Mikołaj Stefan, a także ich krewny hetman wielki litewski i wojewoda wileński Michał Kazimierz Pac (1624–1682). U boku tego ostatniego od co najmniej 1665 r. przebywał „krewny” Lorenzo Domenico de Pazzi, który po śmierci hetmana przeszedł na służbę Krzysztofa Zygmunta Paca²⁸.

Nie wiemy, czy Pacowie podtrzymali kontakty z de Pazzimi w XVIII stuleciu. Zabiegał o nie Ludwik Pac, który podczas pierwszej podróży do Włoch *il visita à Florence le marquis de Pazzi, famille dont il tire son origine*²⁹.

Związki z rodziną de Pazzich stały się dla Paców tym ważniejsze, że w 1628 r. Urban VIII dokonał beatyfikacji, a w 1669 r. Klemens IX kanonizacji Marii Magdaleny de Pazzi, karmelitanki bosej i mistyczki z florenckiego klasztoru Santa Maria degli Angeli. Stefan Pac, przebywając w 1625 r. wraz z królewiczem Władysławem cztery tygodnie we Florencji, nie tylko musiał dowiedzieć się od de Pazzich o zabiegach związanych z wyniesieniem „krewnej” na ołtarze, ale zapewne peregrynował do grobu zakonnicy w świątyni usytuowanej niedaleko Ponte Vecchio³⁰. Stąd także wzięło się, dotąd niezauważone przez badaczy, zainteresowanie Stefana Paca karmelitami bosymi, co zaowocowało dwiema fundacjami wileńskimi – klasztorem św. Teresy [il. 1] i klasztorem św. Józefa.

Św. Maria Magdalena de Pazzi stała się protektorką Paców, a jej mistyczna duchowość idealnie wpisała się w obowiązujący wówczas model pobożności. O tym, jak ważną była dla Paców, świadczą nie tylko testamenty Krzysztofa Zygmunta czy Michała Kazimierza, w których przywołują oni imię zakonnicy,

²⁸ Lorenzo Domenico de Pazzi wrócił do Florencji w 1684 r., po śmierci kanclerza wielkiego litewskiego. A. Baniulytė, *Lietuvos didikų Pacų...*, s. 48, 50, 57; W. Tygielski, *Włosi w Polsce...*, s. 321.

²⁹ J. Straszewicz, *Louis-Michel...*, s. 11.

³⁰ J. Aptacy, *Św. Maria Magdalena de' Pazzi (1566–1607) – życie i doktryna*, „Perspectiva. Legnickie Studia Teologiczno-Historyczne” 2006, t. 5, nr 1, s. 18–21.



Il. 1. Kościół pw. św. Teresy w Wilnie. Fot. A.S. Czyż.

ale także dedykowane im epicedia, gdzie kaznodzieje powołują się na nią jako na patronkę rodu³¹.

³¹ Testament Krzysztofa Zygmunta Paca (Biblioteka Narodowa B.O.Z. 1302), s. 2. Świętą jako lilię, która niebo „ślicznym przyozdobiła kwiatem”, wymienił w epicedium kanclerz Chryzostom Gołombiowski. *Pojedynek śmierci z życiem na pogrzebie (...) Krzysztofa Zygmunta Paca...*, Warszawa 1685, k. 7v.

Pacowie aż po koniec XVIII stulecia w sposób konsekwentny propagowali kult świętej. Michał Kazimierz Pac wraz ze swoim bratem biskupem żmudzkim Kazimierzem (zm. 1695) jeszcze w roku kanonizacji Marii Magdaleny de Pazzi sfinansował druk jej żywota autorstwa ks. Anzelma Śmieszkwowicza³². Z fundacji Paców powstały także dzieła sztuki związane z osobą świętej. Zapewne jednym z najwcześniejszych był projekt dekoracji ołtarzowej (1643/44 r.) do kościoła pw. św. Teresy, autorstwa Giovanniego Battisty Gisleniego. Jej powstanie miało zapewne uświetnić mszę żałobną za Annę Marię Ancillę z Rudominów Dusiacką (zm. 1643), żonę Stefana Paca. W projekcie oprócz heraldycznej Pacowskiej lilii znalazło się przedstawienie dusz czyścicowych wraz z wizerunkiem Matki Boskiej przekazującej szkaplerz św. Szymonowi Stockowi i bł. Marii Magdalenie de Pazzi. Wybranie jej jako orędowniczki dusz czyścicowych wiązało się z jednej strony z faktem przynależności do zgromadzenia, w którego świątyni miały odbyć się uroczystości (Anna Maria Ancilla była w niej pochowana), a z drugiej „pokrewieństwem” mistyczki z Pacami³³.

Krzysztof Zygmunt Pac świętej karmelitanke poświęcił jedną z kaplic kościoła w Pożajściu [il. 2], gdzie sceny z jej życia namalował Michelangelo Palloni (po 1677 r.). Wraz z usytuowaną po przekątnej kaplicą św. Krzysztofa utworzyły one wyraźną strefę poświęconą patronom fundatora. Wizerunek świętej, pędzla być może Johanna Schrettera (lata 70. XVII w.), umieszczono także w kościele pw. św. Piotra i Pawła na Antokolu w Wilnie. Mistyczka znalazła się również wśród stiukowych wyobrażeń świętych dziewic w świątyni ufundowanej przez Michała Kazimierza Paca [il. 3]. Z kolei w kościele w Jeznie, wystawionym jeszcze przez Stefana Paca w 1634 r., a gruntownie przebudowanym przed 1770 r. z fundacji Antoniego Michała Paca i jego żony Teresy Barbary z Radziwiłłów (1714–1780), na sklepieniu wykonano m.in. malowidło ukazujące scenę *Mistycznej Komunii św. Marii Magdaleny de Pazzi*. Dedykowano jej także jeden z ołtarzy bocznych³⁴.

³² A. Śmieszkwowicz, *Χεῖρακονθαλιθως Incredibilis Pulchritudinis, & Incomparabilis Percij Valorisquē, Gemma scilicet Ecstatica Virgo Divina Maria Magdalena de Pazzis...*, Kraków 1669, k. 1v–2v.

³³ S. Mossakowski, *Królowa czy podkanclerzyna? Dekoracja ołtarzowa Giovanniego Battisty Gisleniego*, [w:] *Artyści włoscy w Polsce XV–XVIII wiek*, red. J.A. Chrościcki et alli, Warszawa 2004, s. 411–417.

³⁴ T. Ślizień, *Kazanie na pogrzebie...*, k. 10; A.S. Czyż, *Kościół świętych Piotra i Pawła na Antokolu w Wilnie*, Wrocław–Warszawa–Kraków 2008, s. 196–198, 218, 239; D. Klajumienė, *XVIII a. sienų tapyba lietuvis bažnyčių architektūroje. Monografija*, Vilnius 2004, s. 72–74, 111–117, 211; eadem, *Tapyti altoriai XVIII a. – XIX a. I p. nykstantys Lietuvos bažnyčių dailės paminklai. Monografija*, Vilnius 2006, s. 99, 101–104, 199.



Il. 2. Fragment malarskiej dekoracji w kaplicy św. Marii Magdaleny de Pazzi przy kościele w Pożajściu. Fot. A.S. Czyż.



Il. 3. Fragment stiukowej dekoracji w kaplicy Świętych Dziewic przy kościele pw. śś. Piotra i Pawła na Antokolu w Wilnie. Fot. A.S. Czyż.



Il. 4. Relikwiarz św. Marii Magdaleny podarowany bp. Mikołajowi Stefanowi Pacowi. Fot. za: <http://www.bpmuziejus.lt>.

Kult świętej karmelitanki to także starania o pozyskanie relikwii. Nie wiadomo, w jakich okolicznościach znalazł się w kościele Kamedułów w Pożajściu niezachowany *relikwiarz duży hebanowy ze półteczkami srebrnymi i trzema osóbkami, w którym są dwa vella S. Marii Magdaleny de Pasis, olejek w ampułce, kawalek habitu szarego za szkłem lokowane*³⁵. Szczęśliwie zachował się relikwiarz z zębem i włosami świętej, który biskup Mikołaj Stefan Pac otrzymał od Kosmy III Medyceusza [il. 4]. Kryształowy, kunsztownie wykonany przez warsztaty książęce relikwiarz był zapewne darem, jaki biskup otrzymał w czerwcu 1679 r., kiedy zatrzymał się u Wielkiego Księcia Toskanii w drodze do Rzymu. Był to rewanż za pozyskanie cennych relikwii św. Kazimierza, o co Medyceusz zabiegał bezpośrednio u Mikołaja Stefana Paca od co najmniej 1676 r.³⁶

³⁵ Mokslų Akademijos Biblioteka f. 43-9919, Wizytacja kościoła i klasztoru kamedułów z 5 VI 1797 r., s. 20.

³⁶ Pozyskanie relikwii św. Kazimierza było niezwykle trudne, o czym świadczy fakt, że nie otrzymał ich nawet Michał Korybut Wiśniowiecki. Mimo ponawianych próśb Kosmy III dopiero 29 X 1677 r. otworzono trumnę, aby wydzielić relikwie dla niego i dla Jana III Sobieskiego. A. Baniulytė, *Lietuvos Didžiosios*, s. 106–107; eadem, *Lietuvos didikų Pacų...*, s. 55–57; T. Wasilewski,

Medyceusze a Pacowie

Początki kontaktów Paców z Medyceuszami sięgają pamiętnej europejskiej podróży Stefana. Na ich dworze Stanisław Eustachy i Krzysztof Zygmunt, synowie podkanclerzego, nabierali ogłady. Na podstawie zachowanej w archiwum medycejskim we Florencji korespondencji można ponadto stwierdzić, że Kosma III Medyceusz utrzymywał korespondencję z kanclerzem wielkim litewskim i biskupem wileńskim oraz z hetmanem wielkim litewskim³⁷.

Medyceusze interesowali się Litwinami z jednej strony z powodu ich legendy rodowej i powiązania z de Pazzimi, a z drugiej z powodu specyfiki obioru władcy państwa polsko-litewskiego. Nie można wykluczyć, że w przyszłości Kosma III oczekiwał od Paców wsparcia kandydata medycejskiego³⁸.

Równie ważna była specyficzna religijność Medyceusza, który – znany ze swojej dewocji i nieprzychylności wobec innowierców – z uwagą śledził dzieje wojen Rzeczypospolitej z Moskwą, Szwedami, a przede wszystkim z Turcją. Wielkie wrażenie musiały zrobić na nim zwycięstwa Michała Kazimierza Paca, skoro w 1676 r. przez nuncjusza posłał mu *uno stirpo incrostato di pietre e ripieno di medicamenti con una lettera*³⁹. Uroczyste wręczenie podarunku miało miejsce na zamku w Krakowie, a obdarowany zrewanżował się Medyceuszowi koniem tureckim z rzędem, dwiema skórami niedźwiedzimi oraz dewocjonaliami wykonanymi z bursztynu. Dary przypadły Kosmie III do gustu, skoro w podziękę przesłał Pacowi krucyfiks. W kwietniu 1679 r. Michał Kazimierz Pac zdecydował się na posłanie Wielkiemu Księciu Toskanii kolejnych, tym razem niezwykle cennych, bo żywych, dzikich zwierząt – *un orso bianco vivo e due zibellini vivi ò bianchi, ò negri*⁴⁰. Kosma III Medyceusz zrewanżował się, śląc na Litwę we wrześniu tego samego roku konia neapolitańskiego i dwie klacze. Wreszcie poprzez Lorenza Domenica de Pazziego zamówił u Michelangela Paloniego portret hetmana, którego określił mianem *un amico*⁴¹. Z korespondencji zachowanej w archiwum florenckim wynika, że artysta nie mógł podjąć się

Pac Krzysztof Zygmunt..., s. 710; *Skarbiec katedry wileńskiej. Zamek Królewski w Warszawie 2 lipca – 28 września 2008. Zamek Królewski na Wawelu 15 października – 15 stycznia 2009*, red. D. Nowacki, A. Saratowicz-Dudyńska, Warszawa 2008, s. 41, 65, 162.

³⁷ Archivio di Stato di Firenze, fondo Archivio Mediceo del Principato. Zob. A. Baniulytė, *Lietuvos didikų Pacų...*, s. 43–61.

³⁸ Członkowie rodziny Medyceuszy byli kandydatami na tron polski podczas elekcji w 1669 r. i w 1673 r.

³⁹ Cyt. za A. Baniulytė, *Lietuvos didikų Pacų...*, s. 52.

⁴⁰ Cyt. za ibidem, s. 54.

⁴¹ Cyt. za ibidem.

zamówienia z powodu licznych prac dla Krzysztofa Zygmunta Paca. Portret nie funkcjonuje także w spisach kolekcji medycejskich i do tej pory nie został odnaleziony w zbiorach po domu Medyceuszy. Niemniej warto podkreślić, że Michał Kazimierz Pac musiał zdawać sobie sprawę z prestiżu prośby Kosmy III i jeśli nie Palloni, to inny artysta wykonał portret, który hetman wysłał do Florencji⁴².

Nie ulega wątpliwości, że Pacowie kontakt z Medyceuszami czy z de Pazzi-ami nawiązali dzięki powiązaniu z dworem królewskim. Poprzez dwór nawiązywali także kontakt z Włochami przebywającymi na terenie Rzeczypospolitej Obojga Narodów, z tym, że to raczej włoscy przybysze szukali u magnatów przychylności niż odwrotnie. Dowodów na to dostarczają choćby dokumenty związane z nobilitacjami czy indygenatami⁴³.

Fundacje Pacowskie

Należy wreszcie zadać sobie pytanie o przełożenie włoskich kontaktów na działalność fundacyjną Paców i środowisko artystów czynnych przy najważniejszych fabrykach Pacowskich. Pierwsze znaczniejsze realizacje Paców powstały na zamówienie podkanclerzego wielkiego litewskiego Stefana⁴⁴. Nadzorujący prestiżową fundację królewską – kaplicę św. Kazimierza przy katedrze wileńskiej – zlecał tamtejszym wykonawcom także własne realizacje. Constante Tencalla, budowniczy kaplicy, zaprojektował wileński kościół Karmelitów

⁴² Ibidem, s. 54–55.

⁴³ W 1654 r. „Pac Trocensi” (zapewne jeden z synów wojewody trockiego Piotra Paca – Feliks Jan, dworzanin królewski) oraz „Pac Vexillifero Magni Ducatus Lithuaniae” (Krzysztof Zygmunt) byli świadkami nadania indygenatu Giovanniemu Gibboniemu z okolic Bergamo, osiadłemu w Warszawie. Z kolei Krzysztof Zygmunt Pac w 1658 r. znalazł się wśród najważniejszych osób w państwie rekomendujących indygenat dla związanego z dworem Tytusa Liwiusza Buratyniego. Za zasługi w wojach z Moskwą i Kozakami Michał Kazimierz Pac w 1673 r. poświadczył indygenat Antonia Latiosiego z Viterbo, dworzanina i sekretarza królewskiego. W tym samym roku i z tego samego powodu wystawił także rekomendacje dla związanego z dworem Giuseppe Policyaniego. *Indygenat Tytusa Liwiusza Buratyniego wystawiony w Warszawie, 30 sierpnia 1658 roku*, oprac. J. Michta, seria *Nobilitacje i indygenaty w Rzeczypospolitej 1434–1794*, z. 5, Kielce 1992; *Indygenat Jana Dziony wystawiony w Warszawie, 20 marca 1654 roku*, oprac. J. Michta, seria *Nobilitacje...*, z. 15, Kielce 1994; W. Tygielski, *Włosi w Polsce...*, s. 386–387.

⁴⁴ Aktywność Paców na niwie fundacyjnej nie rozpoczęła się oczywiście w XVII w. Wiadomo, że w XVI w. przedstawiciele tej rodziny ufundowali kościoły w Różance i w Kiwczycach, brak jednak bliższych informacji o tych budowlach. M. Paknys, *Mecenatystés reiškiny XVII a. LDK. Bažnytinés architektūros užsakymai*, Vilnius 2003, s. 181; K. Uchowicz, *Kościół parafialny p.w. ŚŚ. Piotra i Pawła w Różance*, [w:] *Kościóły i klasztory rzymskokatolickie dawnego województwa wileńskiego*, red. M. Kałamajska-Saeed, t. 1, Kraków 2005, s. 212. Na marginesie rozważań pozostanie drewniana architektura oraz obrazy i rzemiosło artystyczne stanowiące wyposażenie świątyni, jak i rezydencji Pacowskich. Na ten temat zob. np. *Skarbiec katedry...*, s. 38, 66, 136–139, 145; B.R. Vitkauskienė, *Złotnictwo wileńskie. Ludzie i dzieła XV–XVIII wieku*, Warszawa 2006, s. 79–80, 116, 247–250, 261, 286–291.

Bosych pw. św. Teresy (fundacja 1633 r.). Budowla odznacza się ciekawymi rozwiązaniami przestrzennymi i elegancką, pierwszą „rzymską” na terenie Wilna fasadą [il. 1]. Wraz z Giacomem Tencallą architekt pracował także nad wykwintnym epitafium Samuela Paca (ok. 1590–1627). Popiersie zmarłego wykonał natomiast Sebastiano Sala z Lugano, który kształcił się w Rzymie ok. 1610 r.⁴⁵

Kontynuatorem działań Stefana Paca był jego syn Krzysztof Zygmunt, o czym świadczą choćby dzieje karmelitanek bosych w Wilnie. Początkowo zakonnice dysponowały drewnianym klasztorem i kościołem, ufundowanymi w 1638 r. przez Stefana i Annę Marię Ancillę Paców. Z inicjatywy Krzysztofa Zygmunta Paca w 1646 r. przystąpiono do wznoszenia murowanego klasztoru, a w 1655 r. rozpoczęto prace przy świątyni. Ostatecznie kościół wzniesiono między 1661 a 1668 r. jako jednonawowy na planie krzyża łacińskiego, a jego projekt jest wiązany przez badaczy z osobą Giovanniego Battisty Gisleniego⁴⁶.

Jednak najważniejszą realizacją kanclerza wielkiego litewskiego był kościół i klasztor Kamedułów w Pożajściu (1667–1674, kopuła i wieże kończone w latach 80. XVII w. [il. 5]). Pracowali tam architekci: Isidoro Affaitati St. z Valsoldy, Giovanni Battista Frediani z Lukki (pracował także przy realizacjach Michała Kazimierza Paca), Pietro Puttini oraz jego brat Carlo z Albogasio (Valsolda). Przemysłany w najmniejszym detalu projekt zespołu świątynno-klasztornego wyszedł zapewne spod ręki Isidora Affaitatiego St., architekta królewskiego, który czerpiąc ze wzorów piemonckich (sanktuarium w Mondovi), lombardzkich (projekt kościoła S. Maria di Loreto w Mediolanie) i rzymskich (pierwszy kościół Re Maggi w Palazzo di Propaganda Fide), mógł zaprojektować kościół na rzucie regularnego sześcioboku od wewnątrz i ośmioboku na zewnątrz z dwuwieżową, wklęsłą fasadą (rzymskie fasady Giacoma della Porty: S. Trinita dei Monti, S. Athanasio dei Greci, katedra w Lugano, S. Vincenzo w Bassano Romano, S. Ivo Alla Sapienza w Rzymie, Collegio Elvetico w Mediolanie)⁴⁷.

⁴⁵ M. Karpowicz, *Artyści włoscy w Wilnie w XVII wieku*, [w:] *Kultura artystyczna Wielkiego Księstwa Litewskiego w epoce baroku*, red. J. Kowalczyk, Warszawa 1995, s. 66–67; M. Matuškaitė, *Išėjusiems atminti. Laidosena ir kapų ženklainimas LDK*, Vilnius 2009, s. 173–177. Popiersie Samuela Paca jest kopią wykonaną w okresie międzywojennym.

⁴⁶ Kościół i klasztor rozebrano w latach 1876–1877. *Lietuvos architektūros istorija. Nuo XVII a. pradžios iki XIX a. vidurio*, red. K. Čerbulėnas, A. Jankevičienė, t. 2, Vilnius 1994, s. 64–65; J. Kowalczyk, *Świątynie barokowe w Wilnie*, [w:] *Wileńska architektura sakralna doby baroku. Dewastacja i restauracja*, red. J. Sito, W. Boberski, P. Jamski, tłum. J. Sito, M. Omilanowska, Warszawa 2005, s. 19; A. Miłobędzki, *Architektura polska XVII wieku*, Warszawa 1980, s. 183–184; M. Paknys, *Mecenatystės reiškiny...*, s. 179–181.

⁴⁷ M. Karpowicz, *Architekt królewski Isidoro Affaitati (1622–1684)*, Warszawa 2011, s. 138–142, 153–157.



Il. 5. Kościół pw. Nawiedzenia Najświętszej Marii Panny w Pożajściu. Fot. A.S. Czyż.

Świątynia pożajska została ozdobiona stiukiem przez Giovanniego Battistę Merliego z Albogasio⁴⁸.

Natomiast w kościele pw. św. Piotra i Pawła na Antokolu pod Wilnem, gdzie kształtując fasadę, odwołano się do wzorów rzymskich, od 1677 r. działali niezwykle utalentowani Giovanni Pietro Perti oraz Giovanni Maria Galli. W kościele antokolskim z fundacji Michała Kazimierza Paca stukatorzy z Muggio (Ticino) stworzyli dzieło o klasie europejskiej, prawdopodobnie jedyne w swoim rodzaju. To, co zwykle przedstawiano językiem malarskim, Perti i Galli wykonali w rzeźbie, płynnie przechodząc od reliefu do realizacji pełnoplastycznych, cytując najznakomitsze dzieła sztuki włoskiej znane im bezsprzecznie z autopsji⁴⁹. W Pożajściu i na Antokolu pracowali także wybitni malarze – Michelangelo Palloni (od 1677 r.) i Martino Altomonte (w 1682 r.), których Pacowie specjalnie sprowadzili z Włoch⁵⁰.

Niewiele wiemy o budowniczych i dekoratorach rezydencji Pacowskich w XVII stuleciu. Najpewniej najważniejszą z nich było rodowe Jezno, o którym Jan Kazimierz wypowiedział słynne słowa *Wart Pac pałaca, a pałac Paca*⁵¹. Nie można wykluczyć, że za czasów podkanclerzego wielkiego litewskiego czynny był tam Constante Tencalla. Po połowie XVII w. ekipa z Pożajścia zajmowała się przebudową pałacu w Jeznie, przy którym z polecenia Krzysztofa Zygmunta Paca założono ogród włoski. Ci sami budowniczowie i dekoratorzy pracowali także przy jego rezydencji w pobliskim Kownie (1643–1670)⁵². Z kolei artyści z Antokola byli czynni przy budowie i dekoracji pałacu wileńskiego (lata 70. XVII w.) Michała Kazimierza Paca⁵³.

W XVIII stuleciu aktywność Paców na niwie sztuki zdecydowanie straciła impet, co wiązało się z upadkiem rodu⁵⁴. Ich działalność ograniczała się w zasadzie do przebudowy dawnych siedzib oraz kolatorskiego kościoła w Jeznie (1760–1770), czym zajmował się m.in. Antoni Michał Pac⁵⁵.

⁴⁸ Idem, *Artyści włoscy w Pożajściu. Pietro Puttini i Giovanni Merli*, „Rocznik Historii Sztuki” 1995, t. 21, s. 317–334.

⁴⁹ A.S. Czyż, *Kościół świętych Piotra i Pawła...*, s. 84–168.

⁵⁰ Ibidem, s. 172–178.

⁵¹ J. Kaźmierczak, „*Wart Pac pałaca*”..., s. 226.

⁵² M. Paknys, *Lietuvos Didžiosios Kunigaikštijos dailės ir architektūros istorija. Žymiausi menininkai*, Vilnius 2009, s. 48.

⁵³ A.S. Czyż, *Kościół świętych Piotra i Pawła...*, s. 25.

⁵⁴ Na marginesie warto zauważyć, że z zapisu Feliksa Jana Paca (po 1615–1702/03) z 1692 r., staraniem jego córki Magdaleny (imię świeckie Sybilla, 1658–1741), od 1704 r. ksieni benedyktynek wileńskich, powstał kościół pw. św. Katarzyny (do 1703 r., przebudowa 1741–1743). Dzieje tej świątyni wymagają jednak badań i ostatecznego określenia jego twórców.

⁵⁵ Kościół pw. św. Michała Archanioła w Jeznie został ufundowany w 1634 r. przez Stefana Paca. Przed 1678 r. świątynia została przebudowana przez Krzysztofa Zygmunta Paca, zapewne przez artystów pożajskich.

Wybitnym mecenasem i kolekcjonerem sztuki był Ludwik Pac. Podczas pierwszego pobytu we Włoszech poznał on Antonia Canovę, u którego zamówił kilka rzeźb. Ten znakomity twórca stał się także pośrednikiem w pozyskiwaniu artystów włoskich, którzy następnie wznosili i dekorowali rezydencje Pacowskie. Budując pałac w Dowspudzie (1820–1827) – jak to określił Sebastian Ciampi, *vasto palazzo di gotica architettura*⁵⁶ – Ludwik Pac nie sprowadził angielskiego budowniczego, choć w Anglii był dwa razy i uchodził za anglofila, ale artystów włoskich z kręgu Antonia Canovy – architektów Pietra Bosiego oraz Henryka Marconiego, rzeźbiarzy Carla Aurelego oraz urodzonego i wykształconego w Rzymie Austriaka Ludwika Kauffmana [il. 6]. Z Półwyspu Apenińskiego w 1823 r. do dekoracji dowspudzkiego zamku-rezydencji, a przy tym pomnika narodowo-rodzinnego Paców, przybyli też malarze Niccola de Angelis i Giovanni Battista Caretti. Pierwszy z nich specjalizował się w *quadri di storia*, drugi w *le pitture d'ornati e decorazioni*⁵⁷.

Ludwik Pac w pałacu w Dowspudzie urządził kaplicę – mauzoleum rodu, do którego z rzymskiej pracowni Cincinnata Baruzziego sprowadził nagrobki (obecnie w kościele w Raczkach) dla swoich krewnych Michała Jana (1730–1787), u którego wychowywał się ojciec generała Michał Pac (1754–1800), oraz Józefa (ok. 1736–1797), po którym oddziedziczył znaczną fortunę. Obaj – Michał Jan oraz Józef – byli ostatnimi przedstawicielami linii hetmańskiej i kwestia ich upamiętnienia wiązała się nie tylko z wyrażeniem osobistej wdzięczności, ale z podkreśleniem pamięci o drugiej linii rodu w rezydencji o charakterze pomnika narodowo-rodzinnego.

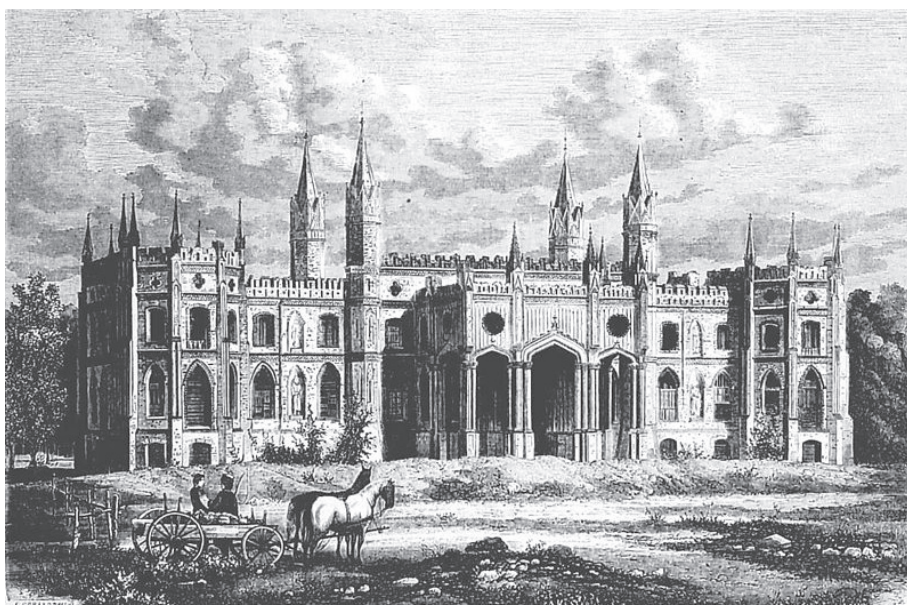
Niepoślednim gustem odznaczała się także córka Ludwika Paca, Ludwika Sapiehowa, dzięki której w 1886 r. w kościele pw. Trójcy Świętej w Rosi ustawiono pomnik Zofii Aleksandry z Paców I^o Potockiej II^o Niesiołowskiej (1782–1856), wybitne dzieło wykonane w Rzymie przez Giulia Moschettiiego⁵⁸.

Wspomniani wyżej artyści włoscy pojawili się w kręgu Paców albo w wyniku ich kontaktów z dworem królewskim (Constante Tencalla, Sebastiano Sala, Giovanni Battista Gisleni, Isidoro Affaitata St.), albo też zostali przez nich specjalnie sprowadzeni do budowy oraz dekoracji kościołów

⁵⁶ Cyt. za J. Kaźmierczak, „Wart Pac pałaca”..., s. 226.

⁵⁷ Cyt. za ibidem, s. 243. A. Bartczakowa, *Pałac Paca*, Warszawa 1973, s. 41; *Angelis Mikołaj de; Caretti Giovanni Battista*, [w:] *Słownik artystów polskich i obcych w Polsce działających*, t. 1, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1971, s. 36, 292; J. Kaźmierczak, „Wart Pac pałaca”..., s. 221–271; K. Mikocka-Rachubowa, *Canova...*, s. 132–137.

⁵⁸ K. Mikocka-Rachubowa, *Canova...*, s. 133, 135; D. Piramidowicz, *Kościół parafialny pw. Trójcy Świętej w Rosi*, [w:] *Kościół i klasztor rzymskokatolickie dawnego województwa nowogródzkiego*, red. M. Kałamajska-Saeed, Kraków 2003, s. 113, 117, 128.



Il. 6. Ruiny zamku w Dowspudzie. Fot. za: „Tygodnik Ilustrowany” 1865, t. 11, nr 276, s. 4.

i rezydencji (Michelangelo Palloni, Giovanni Pietro Perti, Martino Altomonte, Pietro Bosi, Henryk Marconi, Ludwik Kauffman, Carlo Aureli, Niccola de Angelis, Giovanni Battista Caretti). W tym ostatnim przypadku, szczególnie w XVII w., pomocne były kontakty Paców z Medyceuszami i de Pazzimi. Wiadomo, że wybitny malarz Michelangelo Palloni przed 1676 r. pracował dla Medyceuszy, którzy polecili go jako malarza-dekoratora kanclerzowi wielkiemu litewskiemu. Tak samo mogło być w przypadku Giovanniego Pietra Pertiego. Nieprawdopodobne wręcz opatrzenie w sztuce nie tylko północnych Włoch, ale także Lacjum i Toskanii sugeruje, że stiukator pracował w którymś z tamtejszych warsztatów. Nie można wykluczyć, że czynny był także w kręgu Medyceuszy, którzy skierowali go do Michała Kazimierza Paca. Michelangelo Palloni, jak wiadomo, wyjechał z Florencji pod koniec 1676 r. W 1677 r. rozpoczął pracę w Pożajściu. W tym samym roku na Antokolu do stiukowej dekoracji przystąpił warsztat Perti-Galli. Co więcej, 3 I 1682 r. Giovanni Pietro Perti poślubił córkę Palloniego Magdalenę⁵⁹. Można więc założyć, że drogi malarza i stiukatora przecięły się już we Florencji, gdzie razem pracowali dla

⁵⁹ A. Baniulytė, *Lietuvos didikų Pacų...*, s. 45; G.M. Guidetti, *Novità e precisazioni sulla formazione artistica di Michele Arcangelo Palloni*, [w:] *Artyści włoscy...*, s. 265–271; A.S. Czyż, *Kościół świętych Piotra i Pawła...*, s. 87–89, 90, 139.

Medyceuszy oraz ich kręgu i skąd zapewne razem wyruszyli do Wielkiego Księstwa Litewskiego.

Artyści byli też sprowadzani przez Paców za pośrednictwem przebywających na Półwyspie Apenińskim obywateli Rzeczypospolitej Obojga Narodów, o czym świadczy przypadek Martina Altomontego. Spośród różnych malarzy pracujących wówczas w Rzymie dla Michała Kazimierza Paca wybrał go jezuita Michał Bujnowski⁶⁰.

Artyści włoscy, którzy pojawiali się w kręgu Paców, działali w typowy sposób, gromadnie otaczając zleceniodawcę, polecając mu swoich krewnych i znajomych. Isidoro Affaitati St., nie mogąc poświęcić się realizacji w Pożajściu, sprowadził na Litwę swoich krewnych Puttinich, a także znajomego z Albogasio Giovanniego Battistę Merliego. Nie wiadomo, jaką rolę odegrał w Pożajściu jego siostrzeniec Giuseppe Simone Bellotti, którego wymieniają archiwalia pokamedulskie. Trudno jednoznacznie przesądzić, czy ograniczały się one tylko i wyłącznie do pośrednictwa związanego z pozyskiwaniem materiału do budowy i dekoracji⁶¹. Z kolei Giovanni Pietro Perti, jadąc do Wilna, zabrał ze sobą nie tylko współnika ornamentariusza Giovanniego Marię Gallego, ale także braci Antonia, Carla Giorgia i Paola, oraz kuzynów, Antonia Giovanniego i Carla.

W kontekście artystów Pacowskich, którzy przybyli na teren Wielkiego Księstwa Litewskiego z pominięciem ziem Korony, należy podkreślić, że w większości byli to twórcy wybitni. Artyści skupieni wokół Krzysztofa Zygmunta i Michała Kazimierza pracowali później dla innych magnatów na Litwie i w Polsce, a także dla dworu królewskiego (Palloni) i cesarskiego (Altomonte). W XIX w. sytuacja powtórzyła się w przypadku Henryka Marconiego i Ludwika Kauffmanna, którzy stali się jednymi z najważniejszych twórców w tej części Europy.

O ile artystom pracującym w kręgu dworu królewskiego przyszli zleceniodawcy mogli przyjrzeć się samodzielnie, o tyle w przypadku twórców sprowadzanych bezpośrednio z Włoch nie było takiej możliwości. W tym kontekście, a także w kontekście wzmożonych kontaktów z Półwyspem Apenińskim, podbudowanych legendą rodową, zasadne wydaje się postawienie pytania o gust Paców i ich artystyczne preferencje. Pomijając indywidualne różnice wynikające głównie z wykształcenia, warto zwrócić uwagę, że smak magnatów był włoski. Poprzez przemysłane fundacje realizowane we włoski sposób Pacowie podkreślali

⁶⁰ A.S. Czyż, *Kościół świętych Piotra i Pawła...*, s. 87, 177.

⁶¹ I. Rolska-Boruch, *Kościół i mauzoleum Paców w Pożajściu w świetle nieznanych archiwaliów (1675–1709)*, „Barok. Historia–Literatura–Sztuka” 2008, t. 15, nr 1, s. 143.

swoje uprzywilejowane pochodzenie. Nośnikiem takich treści był choćby stiuk postrzegany jako element klasycyzujący. Badacze dotychczas nie znaleźli odpowiedzi na pytanie o oryginalny – sześcioboczny od wewnątrz i ośmioboczny od zewnątrz – plan kościoła w Pożajściu. Nie można wykluczyć, że zleceniodawca chciał posłużyć się rozwiązaniem z kaplicy-mauzoleum Medyceuszy przy kościele San Lorenzo we Florencji, które widział i jego ojciec, i on sam⁶².

Legenda rodowa determinowała także smak Ludwika Paca, który mimo całej angielskości pałacu w Dowspudzie ukierunkowany był na włoski klasycyzm i to we Włoszech szukał artystów i dokonywał zakupów do swojej kolekcji. Szczególne miejsce w rezydencji, zgodnie z ówczesną praktyką, zajmowała biblioteka – swoiste *sanctum* właściciela. Urządzono ją jednak nie w stylu gotyckim, ale *de style étrusque*⁶³. Było to nie tylko odwołanie do modnych w Polsce od końca XVIII w. wnętrz etruskich, ale także jasna aluzja do początków rodu, który przybył na Litwę z *Hetruriei we Włoszech*⁶⁴. W bibliotece w Dowspudzie – prócz oczywiście książek, także tych genealogicznych – znajdowało się archiwum rodu skupione w rękach jej ostatniego męskiego przedstawiciela. W jeszcze większym stopniu pamiątkom rodzinnym, a także przedlitewskiemu, rzymskiemu pochodzeniu Paców był dedykowany pałac w Warszawie (1824–1828), przy którym pracował sprawdzony zespół włoskich twórców z Dowspudy⁶⁵.



„Włoska” genealogia rodu wyróżniała Paców i jednocześnie determinowała poszukiwania włoskich, elitarnych kontaktów z de Pazzimi i Medyceuszami, przekładając się na włoski gust najwybitniejszych przedstawicieli tej rodziny. Przy fabrykach Pacowskich pracowali przede wszystkim artyści włoscy, których Litwini często specjalnie sprowadzali, powierzając im budowę i dekorację fundowanych przez siebie kościołów i rezydencji. Aktywność na niwie sztuki, podobnie jak w przypadku innych magnatów, wiązała się z prestiżem oraz chęcią odpowiedniego ukazania własnej osoby i jej upamiętnienia dla przyszłych pokoleń. To, co może wyróżniać Paców, to konsekwentne odwoływanie się do włoskich form.

⁶² Królewicz Władysław wraz z towarzyszymi zwiedzał kaplicę Medyceuszy przy kościele San Lorenzo we Florencji 7 II 1625 r. *Podróż królewicza...*, s. 350.

⁶³ J. Kaźmierczak, „*Wart Pac pałaca...*”..., s. 245. Zob. także J. Straszewicz, *Louis-Michel...*, s. 11.

⁶⁴ W. Kojalowicz Wijuk, *Herbarz rycerstwa...*, s. 54.

⁶⁵ A. Bartczakowa, *Pałac Paca...*, passim; J. Kaźmierczak, „*Wart Pac pałaca...*”..., s. 245–247; K. Mikocka-Rachubowa, *Canova...*, s. 134.

Summary

Italians within the Pac family

Inspired by Lithuanian ethnogenesis, in the late 16th century the Pac (pron. Patz) family created their own family legend, according to which their ancestor Cosmus Pacius came to Lithuania from ancient Rome together with Palemon. Also, the Pac family was said to be related to the Florentine family of del Pazzi, which was supported by the similarity in the sounding of the name and the Pac coat of arms, which had elements similar to the arms of Florence. The widely accepted idea, in both Polish and Italian writings, of a relationship with the Florentine del Pazzis, and the seeking of common ancestor in ancient Rome lent splendor to the Pacs, who in the early 17th century aspired to the circle of most important clans of the Polish Commonwealth. Maintaining their contacts with the del Pazzis included promoting devotion to their “relative” St. May Magdalene del Pazzi, and an interest in the Carmelite order. For this reason Stefan Pac funded two monasteries in Wilno – St. Teresa for the Carmelites, and St. Józef for the Carmelite nuns. In the context of contacts with the Florentine “family,” there was significance in the Pacs’ acquaintance with the Medicis. This was expressed by more than the exchange of correspondence and gifts. It is almost certain that two eminent artists of the 17th century, Michelangelo Palloni and Giovanni Pietro Perti arrived in the Grand Duchy of Lithuania as protégés of the Medicis. They became two of the most important artists creating in the Commonwealth in the late 17th century. The situation was repeated in the late 18th century, when Ludwik Pac, the last of the clan, brought Henryk Marconi and Ludwik Kauffman from Italy. Again, these two artists were among the most important creating works in that part of Europe.

Prestigious contacts between the Pac clan and the Medicis and del Pazzis were also maintained by voyages of Lithuanians to Italy, where they became part of the Medici court. The idea of lineage tracing back to ancient Rome and contacts with Italians affected the artistic taste of the Pac family. This resulted in a Roman style of the churches and residences funded by them, not only in the 17th, but also in the late 18th century. In that way, the Pacs emphasized their privileged lineage compared to the rest of the landed gentry.

Whereas in Italy the Pacs sought out contacts with prestigious acquaintances, in the Commonwealth the situation was totally the reverse. It was the Italians that sought the protection of the Pacs, which usually resulted in granting of citizenship and nobility to the Italian immigrant.

Translated by Thaddeus Mirecki